

**БЕЛАРУСКАЯ****КРЫНІЦА****ТЫДНІОВАЯ СІАЛАНСКАЯ ГАЗЕТА**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

**Pryčyny ūzrostu „Hramady“.**

Pryhladajučysia da siańniašniaha biełaruskaha žyćcia, my widzim wialiki palityčny ruch. Pa ūsich kutkoch našaha kraju jdzieć haračaja arhanizacyjnaja rabota, jakaja z dziŭnaj šparkasciaj, moŭ taja wada na pradwieśni, raźliwajecca pa ūsim krai, zachaplajučy što-raz-to bolejš wiosak, mias-tečak i haradoŭ.

Skul takaja dziŭnaja siła i śmiełaść u taho narodu, jaki jašče niadaŭna byŭ tak słab i bajaźliŭ? Čamu jon hetak adwaźna ūziaŭsia da palityčnaj raboty?—Wot pytańni, jakija cisnucca pastaronnamu nahladčyku, nia znajučamu dobra biełaruskaha ruchu i ūsich jaho imknieńniaŭ. Ale hetakija pytańni mohuć zradzicca tolki ŭ taho, chto z biełaruskim rucham mała maje supolnaha. Tym, katoryja blizka stajać, hetaja sprawa wydajecca saŭsim naturalnaj.

Jakija-ž buduć pryčyny hetaha ruchu?

Pieršaj pryčynaj hetaha masowaha ruchu jość toj ucisk i ździek, jaki Biełarusy ūžo 7 hadoŭ ciarpiać ad polskaj administracyi, panoŭ i polskaha ūradu. Nيامa taje kryŭdy, jakoj-by Biełarusy ŭ Polšчы nie zaznali: bili ich da śmierci, sadžali tysiačami ŭ turmy (Nawahradzkaja abława), sudzili za choć jakija prawiny pa niekalki hadoŭ katarhi, sudzili ūsich, pačynajučy ad biełaruskich sialan, a kančajučy na biełaruskich ksiandzoch, adbirali spad nosu biednaha Biełarusa ziamlu, a nadziałali asadnikaŭ, abzywali roznymi sławami Biełaruski narod (chamy, bydła i h. d.) — słowam, zrabili żyćcio ŭ Polšчы zapradnaj katarhaj abo chinskaj niawolaj... Dawoli było pryznacca, što Biełarus, kab ściahnuć na siabie ūsie ździeki

ŭsiomahutnaj palicyi i nawat abwinawačeńnie ŭ antydziaŭžaj rabocie... A tady... ech, tady ūsio bywała... Chaj razkažuć ab hetym ścieny rozných pastarunkaŭ i aryštanskich...

Wot hety ździek i budzie tej pieršaj pryčynaj masowaha arhanizawańnia Biełarusaŭ. Hetu pryčynu možna nazwać narodnym hniewam.

Ale aproč hetaj pryčyny jość jašče adna: biezrabocica biełaruskaj intelihiencyi, asabliwa prawasłaŭnaj. A hetaj intelihiencyi jość mnoha, jaje bolejš čym kamu-kolečy zdajecca—jana ličycca na tysiačy... Hetu intelihiencyju ŭ Polšчы na słuźbu nie pryjmajuć, a kali dzie i pryniali, to nieŭzabawie wyhnali. Woś heta intelihiencyja i stała ciapier na čale narodu i wiadzieć jaho... Kudy?—Jana i sama nia znaje, ale tolki heta peŭna, što wiadzieć dalej ad Polšчы... bo tut żyćcia nيامa.

Polšča ūžo z daŭnych wiedała, jakuju siłu majeć narodnaja intelihiencyja, dy jašče żywučaja pasiarod swajho narodu—dyk starałasja wysłać jaje... u Krakaŭ, a potym na roźnyja stanowišчы ŭ Polšчы, aby tolki nie ŭ Biełarusi. Ale wysłali takim paradkam sotni, a tysiačy astalisia, kab być prawadyrami narodnaha hniewu... bo i sami majuć wialiki hnieŭ u sercy...

Woś hetyja dźwie pryčyny i wyklikali toj wializarny ruch, jaki ciapier widzim na našych ziemiach. „Hramada“ prawilna acaniła narodnuju psychikę i hnieŭnyja nastroi i patrapiła paciahnuć za saboju masy, badaj wyklučna prawasłaŭnyja.

Ale ci jana ich zdawolić? Wot pytańnie, jakoje pawinny ciapier pastawić sabie prawadyry „Hramady“. Što budzie, kali „Hra-



madaŭcy“ nie daduć taho, što abiacajuć? Ci patrapiać tady ŭdziaržać pry sabie zrewalucyanizawanyja masy? Što budzie, kali masy pojduć sami šukać sabie lepšaj doli, abo pojduć tady, kali „Hramada“ nie chaciela-b?...

Nam zdajecca, što „Hramada“ pawinna wykarystać usie swaje ŭpływy i ŭwieś svoj partyjny aparat na karyść biełaruskaj kultury, a pradusim biełaruskaj školy. Hurtki pawinny zakidać usie polskija školnyja inspektary deklaracyjami, žadajučymi biełaruskaj školy... Biaz hetaha dziejańsia „Hramady“ była-b duža adnastaronnaja i — praŭdu kažućy — nia trywała...

Bo palityka—heta wiecier, a nawet bu-  
ra, a kultura — heta budzie mocnaja skała.

**S. K—i.**

## Našaje kaścielnaje žyćcio.

(Žodziški, Wialejskaha paw.)

Užo treci hod, jak u našym kaściele razlahajeca żywoje biełaruskaje słowa. Biełaruskija kazańni byli ŭwiedzieny 7.IX.1924 h. Zaraz prociŭ ich padniałasia celaja bura; našyja „palaki“ pačali wieści strašen-  
nuju ahitacyju proci biełaruskaj mowy ŭ kaściele. Zbi-  
rali podpisy, pasyłali delehacyi da cywilnych i duchoŭ-  
nych uładaŭ, čarnili pry hetym ŭsiakim sposabam na-  
šaha, probašča, chočućy, kab jaho pazbycca—ale ničo-  
ha nie pamahała, bo narod staŭ muram za swajo rodnaje.

Usie polskija nadziei adżyli prošli hod, kali pa-  
čuli, što pryjedzie polskaja komisija, kab daznacca, ci

sapraŭdy narod choča biełaruskaj mowy ŭ kaściele, ci moža heta tolki wydumka biełaruskich ahitatarau. Nu i praŭda — staralisia jany tady jak mahli, zmabi-  
lizawali ŭsie swaje siły, i nia tolki z Žodzišnaje, ale i ŭsich susiednich parafijaŭ i — jak užo čytaćy wie-  
dajecie — prawalilisia z treskam... Ničo-  
ha nie pamoh i kulamiot pastaŭleny palicyjaj na zwanicy, narod ha-  
łasawaŭ za biełaruskiju mowu! Dziejałasia heta 26.IV. 1925 h.

I heta byŭ pierałam u žyćci našaj parafii. Usie pabaćyli, što bolšaść biełaruskaja i heta bolšaść stoj-  
ka dziarżyć za swaju mowu. Tahdy ŭsiu złość pasta-  
nawili spahnać na probašču. I praŭda, spahnali. Aproč taho, što 2 razy ciahali na Łukiški, jašče zasudžili na 2 hady krepasći... Nu, ale ničo-  
ha, rabota зробlena, probašć naš kaža, što biaz turmy nidzie nie abojdzieš-  
sia, usiakaja ideja musić prajści praz turmu, dyk i jon hatoŭ pasiadzieć, aby tolki narod naš wyjšaŭ u ludzi...

Jano praŭda, što ŭsiakaja ideja prachodzić praz turmu, a nawet i kroŭ. Mnie prypaminajeca z histo-  
ryi, jak mućyli pieršych chryścijanaŭ rymskija pahancy, dy da taho mućyli, što nia tolki sadžali ŭ turmu, ale nawet kidali dzikim žwiaram na jadu... A adzin ichny imperatar Neron, dyk bywała na hulańnie prykaža pa-  
stawić u swaim sadzie wysokija słupy, zahadaje pry-  
wizać da koźnaha słupa chryścijanina, abalje ich sma-  
łoju i padpalić, kab hareli jany zamiest fanaroŭ noč-  
ču, jak toj imperatar hulaje pa sadzie sa swaimi hašćmi... A što-ž chryścianie? Jany na słupoch piaja-  
li pieśni nabožnyja, psalmy, a pakul dym i pošymia ich nie zaduśyli... Woś jakija byli mučeńni! Nu, a cia-  
pier pytańnie: chto pieramoh, ci toj imperatar, ci chryścianie? Woś u hetym i ŭsia sprawa, što piera-

M. HAŁUBIANKA-BUČYNSKAJA.

## Alkohol i baraćba ž im.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 36).

### 10) Wydatki na alkohol.

Alkohol siahońniašnich časaŭ jość puha, pad udarami jakoj stohnuć adzinki, siamja i ŭsio čała-  
wiewstwa. Wučony Karol Darwin kaža: Piwawary biaruć ad ludzioŭ chleb, a dajuć zamiesta chleba atrutu.

„Daŭhaletniaja, bolš, jak praz 100 hadoŭ prakty-  
ka majho bački, dzieda pierakonywajuć mianie, što ništo nia pryniasło hetulki niaščas-  
cia, biady, chwaroŭ, kolki pićcio alka-  
holnych napitkaŭ“. Alkohol heta niapryjaci-  
el, worah silny; niwodny worah nie kaštawaŭ hetulki hro-  
šaŭ krywi i zmarnawanych sił rabočych, kolki kašta-  
waŭ alkohol.

Pawodle statystyki, jakuju padajeć amerykaniec Gabrielson: prad wajnoj wyrablali adnaho piwa na ce-  
łym świecie 46 miljardaŭ litraŭ. Kab hetak — kaža jon — heta piwa paciakło rakoj, to raka była-by 1,8 metra hłybokaja (kala 2 metraŭ, ci kala 3 aršynaŭ),

3 metry šyrokaja, daŭžynia była-by hetakaja, jak raka Missisipi z prytokam Missury. (Daŭžynia Missisipi z prytokam Missuri 6792 kilom.). I hetakaja kolkaść piwa wypywałasia što hod, a harelki kolki wypywałasia! A kolki hrošaŭ hetyja chmielnija napitki kaštajuć! U adnoj Niamieččynie pierad wajnoj 1914 h. chmiel-  
nija napitki kaštawali 3.000 miljonaŭ niamieckich ma-  
rak. Heta ŭ Niamieččynie, jakaja pje nia šmat. A što-ž kazaci ab našym krai, hdzie pili i pjuć značna bole-  
j. Za hetyja hrošy 3.000 miljonaŭ niamieckich marak možna bylo-by hetulki nakuplać zbožža, što ŭsie nia-  
mieckija łodki, karabli, parachody musili-b 11 разоŭ nakładać, kab pierawieźci zbožža ŭ druhoje miejsca.

Kali-b byŭ wydan nakaz, kab usie heta zbožža było wysypa-  
na ŭ mora, to pa ŭsiej ziamli razdaŭsia-by ho-  
man, kryk, zdumleńnia i hnieŭ, što hetak marnujecca zbožža. A praŭdu kažućy z pahladu narodna-haspadar-  
skaha stanowišča nia mieŭ-by narod hetakim čynam stolki škod, skolki maje wykidywajućy 3.000 miljonaŭ marak niamieckich na chmielnija napitki. Musimo pa-  
miatawać, što heta reč nie kančajecca tolki wykinu-  
ciom 3.000 miljonaŭ niam. mar., da hetaha jašče tre-  
ba darachawać usie druhija škody: marnawańnie zda-  
roŭja, sił, času; marnawańnie haspadarki, dziaciej, žonki.



mahła nie imperatarskaja siła, a chryścijanskaja ideja. Značyć ideja macniejšaja za ūsialakuju fizyčnuju siłu, nawat za dzikich žwiaroŭ, za ahoń i nawat — za kulamiot... Adna zamučanaja afiara rodzić tysiačy bajcoŭ, jakija hatowy jŕci na afiaru — i takim paradkam ideja — dumka ūsio što-raz-to bolejš raŕcie i ťyrycca...

Nie raŭnuju ja našaha ciapierašniaha pałažeńnia da tych časaŭ, kali hetak mocna ciarpieli pieršyja chryścijanie, (bo moža takaje paraŭnańnie było-b dla kaho i nia miłym), ale tolki chaču pakazać, što ideja zaŭsiody biare wierch i što z idejaj fizyčnaj sile zma-hacca nielha, bo siła i prašled tolki pamahajuć pašyracca idej...

Musić ab hetym zabyllisia rŕznyja Hrabskija dy Januťajtisj. A kiepska — widać nia čytali historyi... A kab jany wiedali, jakuju jany karyŕc prynosiać polskaj dziaŕżawie takim prašledam... — a jakuju biełaruskaj idej...

Ale waročajusia da Źodziťak. Woť-ža paťla hała-sawańnia stała jasnym, što wykaranić biełaruskaj mo-wy z kaŕcioła ūžo nia ūdasca, bo čysta polskaja ka-misija i taja pryznała, što joŕc 60 proc. biełarusaŭ, a 40 proc. palakaŭ! Tady jaŕc ťmialej ūzialisia naťy ludzi za rabotu i pačali wučycca piajać pabiełarusku. Kazali tak: što-Ź, probaŕc haworyć da nas pabiełarusku, a jak probaŕca zabiaruć i pryťluć nam jakoha palaka, to z čym my astaniemsia? Tady ūžo nie pačujem biełaruskaha ťłowa, to choć zapiajom pabiełarusku. Jak skazali, tak i zrabili. Usie čto tolki moh pačali wu-čycca piajać biełaruskija pieŕni i skora tak nawučyli-sia, što pačali damahacca, kab i „Ŧwiaty BoŹa“ pia-jać pabiełarusku. Dobra, raz narod choća, to čamu nie piajać. Probaŕc nie praciwiŭsia i adnej niadziei (2.V) zapiajaŭ... MaładziaŹ jak widziť padchwaciła i piajała

aŹ starejšyja dziwilisia. (A treba wiedać, što i ū nas niekatoryja staryki za polŕčynu dziaŕŹać — kaŹuć: pa-polsku dalikatniej, bo paťlachocku). Ale maładziaŹ nie hladzić ūžo, što budzie paťlachocku, a što papolsku, jej dawaj swajo rodnaje — i bolť ničoha...

Ŧto-Ź na hetaje palaki? Spačatku krywilisia, potym pačali arhanizawacca, kab pierabiwać biełarusaŭ. Na-prasili adnu badziałuju dzieŭku z Źodziťak, taja nabra-ła jaŕc da siabie niekulki takich samych — i pačali pierabiwać. Zasiaduć bywała ū laŭkach na sorak ha-dzinnaje nabaŹenstwa (11-12.VI) i piajuć polskija pieŕ-ni, aŹ im horła zrywajecca i wočy wylaziać na wierch. . Piajali jany hetak dwa dni — i da taho ūsim na-da-jeli, što ludzi ūžo nie mahli malicca: kryčać dy kry-čać tyja dzieŭki. Im na padmohu pryjŕoŭ jaŕc stary arhanisty Antoť. Toj dyk nikoli ū kaŕcioł nia jŕoŭ, a tady pryjŕoŭ, pamoh polskija pieŕni piajać i nawat, kaŹuć, byŭ u spowiedzi... „Wot jakaja pieramiena, ka-zali ludzi, moŹa jaho biełaruskija pieŕni da Boha na-wiernuć“... I praŭda, proci biełaruskich pieŕniaŭ pry-chodzili wystupać nawat takija, katoryja ad rodu ťwia-toj pieŕni nie piajali.

— Ŧto tut takaje — pytalisia naťy biełarusy — skul im takaja achwota piajać? Ci nie zadumali jany čaho drenaha?

Paťla ūžo dawiedalisia, što tyja dzieŭki chacie-li wyzwać awanturu ū kaŕciele, chacieli dawiaŕci da taho, kab ich wywadzili z kaŕcioła, a tady... tady ūsia-lak mahło być... Adna dzieŭka dyk proťta chwaliaŕsia, što jaje hetak rabić nawučyli ū Wilni, u biskupskaj kuryi...

Ale i naťy biełarusy nie paddalisia na prawaka-cyju. Jany pračuwajućy nieťta niadobraje machnuli ru-koju i skazali: „piaicie skolki choćacie... i heta chwa-

\* \* \*

Chto dobra ūciamić: 1) što alkoholi nia joŕc paŹyŭnym, nia joŕc patrawaj, a tolki chmialam, jaki ūčynkuje na chwilinu pryjemna i zaachwočywaŭ jaŕc bolejš i bolejš pić; 2) što heta pryjemnaŕc doraŭa kaťtuje i 3) što heta pryjem-naŕc duŹa ťkodnaja, jak dla duťy, tak i dla ciela, toj zrazumieje, što hetuju atrutu treba zakinuć pić. Dyk won z naťy chat alkoholi...

## II. Baračba suproć alkoholu.

Dyk dałoŭ alkoholi! Usie tyja, što zrazumieli ťko-du alkoholu, chaj pastanowiać sami nia pić i rŕznymi sposabami zaachwočywać druhich da hetaha. Naj-lepťy i najwiarniejťy sposab barač-by suprociŭ alkoholu heta joŕc ab-stynencyja. Abstynencyja ťłowa łacinskaje, zna-čyć strymliwañnie ad čahoŕci, u hetym wypadku strymliwañnie ad pićcia alkoholu. Abstynencyja ťyrycca pa ūsich krajoch Skandynaŭshich: Norwehija, Ŧwecyja, Finlandyja; čaťkowa ťyrycca ū Amerycy, Anhlii, Danii, Holandyi, Ŧwajcaryi, Belhii i Niamieččynie. U bolť

pastupowych i bolť dumajućy ab narodzie haspadar-stwach, jak u niekatorych haspadarstwach Ameryki, Ŧwecyi, Norwehii, Finlandyi sam urad zabaraniaŭe pra-dawać alkoholna-chmielnyja napitki. I tam, hdzie za-baroniena pradawać chmielnyja napitki, tam ludzi zra-bilisia zdarawiejťymi, bahaciejťymi i zdalniejťymi da pra-cy i Źyćcia.

### 1. Abstynencyja ū Nowa-Zielandyi.

Hetak naprykład u Nowa-Zielandyi ū 1910 h. było zabaroniena pradawać alkoholnyja napitki; pahla-dzimo, jakija wyniki:

	1909 h.	1910 h.	1911 h.
pjanicy	286 č.	41 č.	26 č.
zładziei	44 „	8 „	6 „
walačuhi	25 „	2 „	1 „
niemaralnyja rečy	25 „	2 „	1 „

Z hetaj tablicy my bačymo, što pierad zabaronaj pra-dawańnia alkoholnych napitkaŭ było 286 pjanych, a paťla zabarony ū pierťym hodzie (1910) było 46, a na drugi hod (1911) tolki 26 pjanych. Pierad zaba-ronaj zładziejaŭ było 44, a paťla 8,6. Dyk bačym, jaki



ła Boskaja, my wam pieraškadžać nia budziem". I dobra zrabili. Bo jak ja Źžo kazaŹ, tyja dzieŹki praz dwa dni da taho nadaŹeli ludziam, Źto ciapier pra polskuju pieŹniu Źžo nie Źspaminaj.

— I kab heta jakija dobryja dzieŹki pialali, a to hetyja łachudry, palicejskija pataskuchi i jany pryŹšli pahanić kaŹcioł swaimi pieŹniami, fu! — plawali ludzi, wychodziać z kaŹcioła.

I, praŹdu kaŹućy, nijakaja ahitacyja nie zrabila stolki dla biełaruskaj pieŹni, skolki zrabili tyja dzieŹki, pialućy adnym zaporam polskija pieŹni. NaŹyja „palaki“ ahledzilisia, ale Źžo było pozna, dyk pastanawili dać na treci dzień heneralny boj, jak heta kaŹuć — astatni raŹućy boj — sabrali Źsie swaje siły i na pracysi pa nieŹpary zadumali zahłušyć biełarusau. Ničo-ha nie pamahło. — Biełarusy Źsio-Ź taki Źziali wierch i zahłušyli PalakoŹ. Heta byŹ astatni polski natuh — ad taho dnia Źžo boleĹ zahłušać nie prabawali... A biełaruŹcyna da taho Źzmacawałasia, Źto kali na Źw. Han-nu (1.VIII) Wojstamski probaŹć zapiajaŹ pieŹniu pa-polsku, narod Źžo wiedaŹ, jak pialać: zaraz padchwa-ciŹ pabiełarusku i skonćyŹ pabiełarusku... Hety fakt padaĹe nadzieju, Źto Ź ŹodziŹnym kaŹciele biełaruŹcyna zakaraniłasia mocna i Źto nijakaja siła jaje nia wy-wiadzie...

TamaŹni.

„Народная Справа“ Ź Nr. 26 Źto da naŹaha jubileju ŹznoŹ paŹtaraje toĹe samaje i takim samym sposabam, jak i Ź Nr. 24. Pa hetym-Źa i paznaĹeĹca ŁuckiewiĹ. Dyk i my zamiest adkaz-wać jamu radzim naŹym ćytaćom praćytać jaŹće raz naŹu ab hetaj sprawie Źwahu Ź Nr. 36 „Bieł. Krynicy“.

dobry ŹpłyŹ zrabila zabarona tarhawańnia alkoholny-mi (chmielnymi) napitkami. PraŹda, zwyćajna tam hdzie zabaroniena pradawać, prywoziać tajemna, ale kolkaŹ prywiezienych chmielnych napitkaŹ joŹć u 6-8 razoŹ mienŹaja, ćymsia była raniej pierad zabaronaj. Ludzi, nia pjućy chmielnych napitkaŹ-harełki, piwa, wi-na, zrabilisia zdarawieŹsiami, bahacieŹsiami, sycieŹsiami i lepŹ apranutymi. ŹmienŹyłasia biedniakoŹ, wałaćuh. Ludzi Ź bank paćali kłaŹci hroŹy. U kramach pajŹoŹ lepŹy hāndal, bo ludzi boleĹ kuplali jeŹy, kuplali wo-pratki sabie, Źoncy i dziaciom. Źmat siamiejak zrabilaŹ ŹćaŹliwieŹsiami; Źmat baćkoŹ i muŹoŹ lepŹsiami, bo nia było spakusy. Ludzi paćali ciamić toĹe, Źto ad-namu Źkodzić — Źkodzić usim, ćalawiećkaje Źććcio zrabilaŹia bolŹ cennym, luboŹ i kachańnie blizkich, achwiarnaŹć dla ich zrabilisia ćaŹcieŹsiami.

## 2. Abstynencyja Ź FinaŹ.

Tyja samyja wyniki pracy prociałkoholnaj Źto i Ź Nowa-Zielandy, baćym i Ź Finlandyi, jakaja da 1917 h. była aŹtanomnaj pad Rasiejaj. KaliŹci finy byli najbolŹsija pjanicy na cełym Źwiecie. Ciapieraka Ź ich spatrebujecca alkoholu znaćna mienŹ ćymsia Ź druhich krajoch. Prad 60

## Nad mahiłaj K. Swajaka.

Laci, saławiej, na mahiłu paeta

I tam swaje pieŹni piai.

Niasi jamu dziakuj wialiki za heta,

Źto kinuŹ swajej jon siamji.

Laci na mahiłu i siadŹ tam spakojna,

I snu ty jaho nie naruŹ.

A pieŹniu niadoli piai jamu strojna,

Piai, Źto Źywie Biełarus.

SkaŹy tam adwaŹna, Źto Źsie Biełarusy

Paznali swajo paćućcio;

SkaŹy, Źto patrochu kidajuć prymusy —

BiaruĹca iznoŹ za Źććcio...

Ćamu Ty Źććcio tak zarańnie pakinuŹ,

Spakojna na „Rossu“ paŹoŹ?

NapeŹna za to, Źto paradak zahinuŹ,

Źto doli Ź Źććci nie naŹoŹ.

Ćamu nie chacieŹ Ty z niadolaj zmahacca —

PakinuŹ biazdolnych bratoŹ?

Ćamu nie chacieŹ Ty dzion lepŹsych daŹdacca

I skora Ź mahiłu paŹoŹ?

Ćamu Ty tak chutka złaŹyŹ swaje ruki,

PakinuŹ Źsiu pracu swaju?...

I my paŹla ciaŹkaj balućaj razłuki —

PryjdzioĹ na mahiłu Twaju.

I peŹna Ciabie my ad snu nie razbudzim,

Choć ciaŹka nam Źyć biez Ciabie.

NapeŹna z niadolaj zmahacca my budziem —

Za pracu padziaka Tabie.

Ant. AnaniĹ.

ZnajŹci sens radaŹci i sumu Źććciowa-ha — woŹ zadaća.

Prychilicca Ź staranu optymizmu — woŹ Źlach.

Stwaryć syntezu Źććcia swajho, naro-du, ludstwa — woŹ Ideal!

K. Swajak.

hadami była Ź Finlandyi amal Źto Ź koŹnaj bolŹaj ha-spadarcy — harelnia. Pili muŹćyny, pili Źanćyny, pili i dzieci. Ciapier najlepŹsija restaŹuracyi zusim nia ma-juć chmielnych napitkaŹ, pjuć mała Ź mieŹcie, zusim nia pjuć pa wioskach i siołach. Źžo Ź 1866 h. damo-wyja harelni finskim zakonam byli zabaronieny. U 1905 h. finskija rabotniki damahalisia ad rasiejŹskaha Źradu prawa ahulnaha hałasawańnia i pierŹaje ichniaĹe Źdańnie było, kab urad zabaraniŹ pradawać chmielnyja alkoholnyja napitki. Prawa ahulnaha hałasawańnia da-mahalisia jany wializarnaj zabastoŹkaj, u praciahu ja-koj finskim narodom była zabaroniena pradawać spirt-nyja, alkoholnyja, chmielnyja napitki. Heta prymuso-waja abstynencyja trywała karotki ćas, ale pakazała Źsim jasna, jak i Źto było-by, kab zabarona pradawać alkoholnyja napitki było prawiedziena Ź Źććcio. I wo-raham zabarony adćynilisia woćy. Jany pabaćyli, Źto padćas zabastoŹki nia było pralita ani wodnaj kropki krywi, nia hledziaćy na toĹe, Źto Źsiudy Ź mieŹcie nie-kalki noćaŹ było ciomna i nia było nijakaj palicyi.

U 1907 h. Sojm finski hałasawaŹ za zabaronu wyrablańnia, prywozu, pradaŹy i pierachawańnia chmiel-nych napitkaŹ macnieŹsych jak 2 proc.; wyniatk z he-



## Da nas pišuć.

ABDURYLI, ZIAMLU ZABRALI I DZIAKUJ NIE SKAZALI.

**Porazawa,** Waŭkawyskaha paw. Našaje miastečka i kruhom wioski badaj što ūsie katalickija. Katalickaja ludnaść mocna spalanizawanaja i da taho lubiła daŭniej polščynu, što i rady mała. Kali žbirali podpisy ū 1919 hodzie chto za Polšč, to badaj usie kataliki pisalisia pad Polšč. Dumali, što ū Polščy cełaje zbaŭleńnie, bo i jak-ža-ż! Swaja rodnaja! Pany i ksiandzy ad wiakoŭ turčali, što ū nas „polskaja“ wiera, to i my „polskija“. Spačatku ūsie dumali, što Polšč budzie rodnaj matkaj dla nas, ale wyšla inakš. Akazałasia, što Polšč rodnaj matkaj tolki dla swaich, a dla nas jana stanowicca mačychaj.

Užo ū 1919 hodzie, kali žbirali tyja podpisy, to niekatoryja razumniejšyja ludzi hawaryli, što jsci pad Polšč biaz nijakich prawoŭ nia možna. Kali j iści, to treba wymahać, kab Polšč dała dla našaha narodu niejkija prawy, tak-sama, jak heta robić bahaty cieść, biarućy ū swoj dom prymaku. Durny toj prymaka, katory jdzie ū prymy i nie wymahaje ad cieścia nijakaha apisu, tady cieść moža rabić z prymakam, što za choča. Tak-sama i z nami. Kab my jdućy pad Polšč uziali ad jaje niejkiju apiś, tady ūsio było-b dobra, a tak što-ż? Tady leźli zapluščyŭšy woćy, prasili, aby tolki nas Polšč przyznała, a ciapier? Ech, ciapier lepš i nie hawaryć, ale jak-ža-ż nie hawaryć, kali serca balić! Dyk raskažu ūsio.

Skažu pieradusim toje, što ksiandzy-palaki i pany nas ašukali. Nie kazali nam, što wiera naša katalickaja, ale kazali, što „polskaja“ (choć takoj wiery i na świecie niamaj), uhawarwali nam, što my Palaki, a nie kazali nam, što my kataliki i Biełarusy; hawaryli nam jašče, što mowa našaja prostaja i chamskaja, a polskaja dyk dalikatnaja i ślachotnaja; kazali, što narod naš — heta bydła, jakoje nia warta dobraha słowa. Mnohija pawieryli hetym sławam, i stali pa-

hardžać usim swaim i hladzić na swoj narod, jak na štoś pahanaje.

A tym-časam zabylisia jany, što my żywiom na hetym świecie nie z ludzkaj woli, ale z Boskaje, užo Boh nas puściŭ na świat takimi i ludzkija mowy pierad Boham usie roŭnyja, niamaj ni horšaje, ni lepšaje, jak Boh da ūsiech ludziej Bačka, tak-sama ūsie ludzi pierad Im dzieci. — Woś hetaj praŭdy nam nichto nie kazaŭ, usie ad nas jaje skrywali. Zatym my i majem žal i kryŭdu da našych panoŭ i da našych ksiandzoŭ, što nie pakazali nam praŭdy.

A ciapier jašče adna reč. Usie panki hawaryli, što jak pojdzziem pad Polšč, to budzie nam lepš, bo i ziamli nam daduć.

Čujecie ludzi, kazali, što budzie parcelacyja dwaroŭ, što dwary padzielać pamiż našymi ludźmi. A ciapier pasłuchajcie, što wyšla. Dwary dzielać, ale kamu ziamlu dajuć, ci našamu bratu? Kudy tam! Prysyłaŭ z Polščy mazuraŭ i im addajuć našuju ziamlu. Kažuć, što ū Polščy ciesna, a ū nas tut prastarniej, dyk my da was ślom. Woś što wyšla!

A čamu jany ū siabie nia dzielać dwaroŭ? Ci-ż u ich niamaśaka? Oj, jość i tam dwary, dy jašče jakija, ale tam dziać jany nia choćuć, dyk wysyłaŭ da nas, kab umacawać tutaka polski element — heta znača: polskuju siłu. A nam chwiha. Woś jak padziakawali nam za našu śčyruju achwotu i spahadnaść da Polščy.

Kali parcelawali wialiki dwor Świancicu, to ci choć kawałcać ziamli dali našamu bratu? Nie, nia dali i kusočka. A kali parcelawali druhi dwor Talačman, to tak-sama nia dali i paniuchać. A i ū Krapieŭnicy i pa druhich dwaroch siadziać mazury. Woś jakija paradkil!

A što robić našyja pany „urzędniki“? Jany zbytkujuć z našaha narodu, abo wałočacca za čużymi żonkami. A pan Palakiewicz, jaki kliča ūsio našych sialan na zjezdy ū Waŭkawysk i duryć im haławu swajej „chłopskaj“ palitykaj, kazaŭ: „Cóż, my nie darmo brali wasze kresy, trzeba kolonizować polakami, bo bliźsza koszula do ciała“... Woś, što kaža polski ahitatar!

taha rabiŭsia tolki dla patreb lačebnych, technicznych, nawukowych.

U školach usiudy ūwiali wučeńnie ab abstynencyi — ab strymliwańni ad pićcia alkoholu. Ale zakon 1907 h. apracawany finskim Sojmom, rasiejskim uradam i carom nia byŭ paćwierdžany.

Pastanaŭleńnie Sojmu ū 1907 h. paŭtaryłasia ū 1909 i 1911 hadoch, była padana prośba da cara, ale ūsio biezrezultatna — admowili iznoŭ. Hetak ciachnułasia da 1914 hodu pakul nia pryjšła wajna, kali ūradam i carom było zabaroniena wyrablańnie i pradawańnie alkoholnych napitkaŭ.

Woś my bačym, kab być ćwiarozymy, hety mały narod (usiaho ich 3 z pałowaj miljonaŭ, a nas biełarusau 12 milj.) finy wajuć, wiaduć baraćbu nia tolki suprociŭ alkoholnych napitkaŭ, ale musiać barocisia i suprociŭ uradu rasiejskaha, jaki choča, kab u Finaŭ panawaŭ alkohol.

Usie ūrady daskanalna znajuć ab błażych upływach alkoholu na ludziej, ale abo nie zabaraniajuć, abo biaruć prodaż alkoholu ū swaje ruki (manapol). Čamuž jany hetak robiac?

Tamu, kab mieć wializarnyja dachody, z jakich utrymliwajuć wojska, turmy, wastrohi... A zdarouje na-

rodaŭ ich nie abchodzić, asabliwa zdarouje čużych narodaŭ, jakija znachodziacca pad ichnim panawańniem.

Kali finy zrazumieli škodnaść alkoholnych chmielnych napitkaŭ, tolki tady pačalosia ichniaje nacyjanal-naje adradžeńnie. I z narodu małoha, zaniapaŭšaha, ab jakim nichto nia wiedaŭ, zrabilisia narodom ćwiarozym — pastupowym, maralnym, ab jakim ciapier usie znajuć, jak ab narodzie wysoka maralnym i kulturnym. Škoł i pačatkawych i siarednich jość śmat, syny i dočki sialanaŭ wučacca ū siarednich i wyšejšych školach. U koźnaj wioscy (uletku) znojdzienio studentaŭ i studentak uniwersytetu, jakija wyjšli z narodu, z siala, wioski i jakija ūletku pamahajuć baćkom u ichnim haspadarstwie.

Usiudy čysta, čyściusieńka, utulna, pryhoža, ludzi dalikatnyja, achwotnyja pamahčy wam, nikoli nie pabačycie i nie pačujecie nihdzie ni swarak, ni sprečak, nidzie na wulicy nie pabačycie žabrakoŭ, bo ūsie jany ū prytułkach dla starcaŭ i kalek. Niamaj tak-ža kradzieży. Możacie zhubić najpryhażejšuju, najdarażej-šuju załatuju reč, możacie zhubić hrošy i pierajuć kala hetaj rečy dziesiątki, sotni ludzioŭ i nichto z ich nia woźmie; mohuć pałażyć na druhoje lepšaje miejsca, kab heta reč nie papsawałasia, nie zahubiłasia. Kali



Zatym ciapier našyja ludzi pačynajuć užo dumać nad swaim pałażeńniem i hornucca da biełaruskaści i narakajuć na polskija paradki.

Bo i jość na što narakać: abduryli, abčmucili nas, a ciapier addajuć našu ziamlu čužym, a nam.., chwiha. Woś, da čaho dačakalisia!

Skryŭdžany.

## LUDZI I LUDČYKI.

Baradzieničy, Brastaŭsk. paw. Kala nas jość ludzi i jość ludčyki. Ludzi — heta zdarowyja biełaruskija masy. Jany żywuć narmalna — pabiełarusku. Haroj stajać za prawy i dolu Biełaruskaha Narodu i hatowy rašuća baranić ich da paśledniaha. Hetyja ludzi ŭsiudy, a najbołš u swaim kaściele šyroka pakazywajuć swaju siłu, kali naprykład pabiełarusku molacca, abo śpiawajuć.

Ale ŭ nas jość i ludčyki. Heta ludzi sa słabym rozumam i wolaj i ahułam z drennym charaktaram. Jany ŭ żywici swaim nia ŭmiejuć saboj kirawać. Kala nas, na ščaćcie naša, jość usiaho takich ludčykaŭ dwa čaławieki: Antoni Citowič z falw. Ahoni i Wiktar Wajtkiewič, što kutam żywieć u maj. Rafałowie. Antoni Citowič, syn biełaruskaha siarmiaźnika. Jon niekim paradkam wybiŭsia ŭ panki, bo kupiŭ sabie chwaliwaracak. Jon pracy na ziamli nia lubiŭ. Arać jaho zastaułaje hora. Kali jaho chto z sialan susiedziaŭ zaskoča kali z pluham, dyk jon tady chawajecca za chatu, a praz druhija dźwiery paśla wychodziačy, pakazywajeć minu bytcam jon nikoli nie araŭ. Jak Antoni Citowič u kaścioł prydzie, dyk sadzicca na pieršaje miejsca, a šwajcar kaścielny majeć z im nia mała kłopatu. Kali ŭwieś kaścioł pjajeć pabiełarusku, dyk Antoni Citowič raspinajacca tady papolsku. Apošni raz z im było drewna. Jon nia moh pierakryčać biełaruskich śpiewaŭ. Zazławaŭšysia pa nabaženstwie pabieh tady da polskaha wučyciela ŭ wiosku i tam naradźalisia, što rabić, kab udziaržać polskaść u Baradzienickim kaściele. Tut jany najbołš narakali na probašča, abzywajučy jaho bałšawikom i ŭradzili napisać

Uradu, što Baradzienicki probašć namaŭlajeć sialan, kab jany nie płacili padatkaŭ. Tawaryš Antoniaha Citowiča jość Wiktar Wajtkiewič. Jon šawiec. Našy sialanie zawuć jaho „prybludaj“. Jon niekim paradkam uciok za niešta z Łatwii i zatrymaŭsia kala nas. Jon ližycca da panoŭ. Niuchajecca sa šlachdami i palicyjaj. Sialanam našym tak-ža dahadzić starajecca. Ludzi našy adnosiacca da jaho z poŭnaj niawieraj. Dahetul Wiktar Wajtkiewič nie adznačaŭsia wialikaj pabožnaścij. Tolki tady, jak u našym kaściele stali pjajeć pabiełarusku „Światy Boża“, dyk z taho času jon, choć na imšu św. u kaścioł nia idzieć, ale zatoje pa imšy na „Światy Boża“ z siłaj pchniecca ŭ kaścioł i na pierakor usim pjajeć „Światy Boża“ papolsku. U nas kažuć, što Wiktaru Wajtkiewiču za heta niechta płacie.

Dyk woś jakija kala nas jość ludzi i ludčyki.

Kaściuk Pabožny.

## ČAS DA PRACY BRACCA!

Kluščany, Świancianskaha paw. Naša parachwija chacia j niewialikaja, adnak i ab joj treba trochi čyrknuć. Pryšoŭšy ŭ Kluščany pabačyš wialiki niaład: moładź razbiŭšysia na niekulki hramadkaŭ... Najbołšuju hramadu stanowią biełaruskaja moładź, katoraj jość bołš 80 proc. Druhuju častku moładzi stanowią Litwiny, jakoj jość bołš 13 proc., a rešta — heta našaja šlachta. Niekatoryja praz swaju ciamnatu lezuć u šlachockuju skuru i čurajucca rodnaj mowy. Jany jak maha matajuć na wus, kab nawučycca polskich sloŭ, ale ničoha nia wychodzić. Jany kažuć zamiast rešata — „rzeszoto“, zamiast niehramatny — „niegrzmotny“. Dyk parachwianie Kluščanskija, čas apomnicca, čas pajści ŭ śled za našymi wybitnymi synami, katoryja addajuć swajo żywicio na aŭtar za swaju rodnaju biełaruskaju mowu i naš biełaruski narod. Uspomnim, jak syn ziamielki našaj swietłaj pamiaci Ks. K. Stepowič kidaŭ iskry ŭ światyni Bożaj u 1913 hodzie, nawučajučy nas ŭ našaj biełaruskaj mowie... Uspomnim tak-ža našy rodnyja pradstaŭleńni, katoryja ładziŭ u toj čas wiadomy nam student Adolf Klimowič. Sputana

ŭłaśnik rečy doŭha nia prychodzie, dyk zaniaśuć hetu reč u palicyju i tam ŭłaśnik, kali zachoča to i woźmie. Usie chaty ŭ wioskach, siolach, miastečkach i miestach wialikich nikoli nie začyniajacca ni na kluč, ni na zamok. I nikoli, nikomu, nihdzie, ničoha nie prapadaje! A ŭ nas? Jak u nas, — kožny dobra wiedaje.

Finy pačali adrodźzywacca zusim niadaŭna. Budučy pad Rasiejaj, jany baračboj zdabywali sabie prawy. A Rasieja — Maskowija była woraham silnym, biazliśnym, biazserdečnym i nia hledziačy na heta, Finy dabilisia swajho: mieli swaju aŭtanomiju, svoj Sojm, nie dawali rekruta (nawabrancaŭ), mieli swaje ŭłasnyja hrošy i nia moh rasiejski ŭrad na ich jeździć, jak jeździć na druhich. Suprociŭ pracy procialkoholnaj baroŭsia, paŭstawaŭ jak maha rasiejski ŭrad. Jamu było niekarysna, kab narod nia piŭ, bo wiedaŭ jon, što ćwiarozy narod parazumnieje, pabača krydu, jakuju ŭrad robić narodom i zachoča swajho sobskaha haspadarstwa i skinieć puty niawoli.

Paili nas pierad wajnoj, pojać nas i ciapier.

Biełaruski Narodzie! Ci doŭha ty budzieš paić siabie harełkaj? Ci doŭha jašče budzieš spać?... Waźmi prykład z małoha, ale śmiełaha, idučaha cierz

usie pieraškody napierad, wysoka-maralnaha, pastupowaha narodu — Finaŭ.

Kab adradzicca, kab być u siamji wolnych narodaŭ — my pawinny iści pa šlachu Finaŭ — pa šlachu abstynencyi. Wajuj suprociŭ alkoholu hetak, jak Fin, bo inakš, Biełaruski Narodzie, zahinieš u świecie, bo toj narod żywie, jaki zdarowy ciełam i ducham, a alkohol nišćyć ciela i dušu.

Dyk daŭoŭ, won z našych chat, wiosak, siol, miastečak, miest

Alkohol —

harełku, piwa, wino.

Chaj żywie abstynencyja, ćwiarozaść! Baračba suprociŭ alkoholu heta jość baračba za swabodu našuju, aswabadžeńnie ad čužyncaŭ uschodnich i zachodnich, baračba za kulturu, za lepšaje żywicio, heta jość baračba adna z najwaźniejszych i najpačeśniejšych.

My musim pačać pierš na pierš ad samych siabie: my pawinny zračysia harełki, piwa, wina.

Kožny, chto dajšoŭ da abstynencyi (nia pićcia chmielnych, alkoholnych napitkaŭ), pawinien pašyrać jaje pamiż tymi, na jakich maje ŭplyŭ: wučyciel u škole, ksiondz u kaściele, świaščeńnik u carkwie, do-



ŭ nas ŭwiedamašć hustym pawučyńniem... Šyrycca ŭ nas raspusta... Šyrycca pjanstwa, naśmieški, lajanki i h. d. Da čaho-ž my tak dojdziem?...

Čas wychadzić z začarowanaj ciamnaty!

Čas pryšoŭ paznać, čhto my!

Čas stać nam na swaju darohu biełaruskiju.

Dyk starajmosia pašyrać swaju časopiš, zakładać swaje biblijateki, ładzić pradstaŭleńni i inš.

Praŭnuk Lebiadzki.

## Z biełaruskaha žyćcia.

### Z Biełarusi pad Połščaj.

**Biełaruskaja lekcyja.** Wilenski Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury arhanizawaŭ u niadzielu 17 kastryčnika publičuju lekcyju. Lekcyju na temu: „Biełaruskija musulmanie j biełaruskaja literatura arabskim piśmom“ pračytaŭ u zali Biełaruskaj Himnazii d-r J. Stankiewič. Słuchačoŭ było šmat, katoryja wielmi cikawilisia lekcyjaj. J. S. zmoh pračytaci tolki pieršuju častku lekcyi, h. zn. karotki načyrk historyi biełaruskich musulmanaŭ, na rešta nia stała času. Ab biełaruskaj literatury arabskim piśmom pračytaje na druhoj lekcyi, što мае być za tydzień.

**Biełaruski kalendar na 1927 h.** Drukujeaca j skora wyjdzie ŭ świet „Biełaruski Kalendar „Krynica“ na 1927 h.

**Nowyja knihi:** 1) B. Drucki-Podbiereski: Bajki (pa Kryłowu i inšych). Z rysunkami. Sšytok I. Wilnia. 1926. 32 bałonki małoha farmatu. Cana 70 hrošaŭ. 2) A. Hurski: Nahladny arytmetyčny zadačnik. 1 č. 1-šy hod wučennia. Wilenskaje wydawiectwa B. Kleckina. Wilnia. 1926. 33 bałonki małoha farmatu. Cana 60 hrošaŭ.

**U studentaŭ Biełarusau.** Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni raspačaŭ pracu ŭ sioletnim školnym hodzie.

Sekretaryjat B. S. Sajuzu (Wilenskaja 12, p. 6) adčynieny ŭ aŭtorki, čecwiery i suboty ad 2 da 6-aj

h. papał. Biblioteka ŭ suboty ad 4 da 6 h. papał.

Ad 1 kastryčnika s. h. Bieł. Stud. Sajuz raspačaŭ rejestracyju nowych siabroŭ.

### Z Radawaj Biełarusi.

**Ab wynikach prawierki biełarusizacyi ŭ NKZ BSRR.** 1. U žwiazku z wywadami pracy kamisii dzieła prawierki biełarusizacyi ŭ Narkamziemie, Nackamisia pastanaŭlaje:

a) pryznać nieabchodnym rašučaje prawiadzieńnie biełarusizacyi ŭ tych ustanowach, termin jakim užo prajšoŭ, nie spyniajučysia pierad zwalnieńniem z pracy supracuŭnikaŭ, jakija nia wywučyli ŭ naznačany termin biełaruskaj mowy i hetym nia wykanali pastanowy wyšejšych sawieckich ustanow ab biełarusizacyi.

b) Znišćyć instytut pierakładčykaŭ z rasiejskaj mowy na biełaruskiju ŭ tych ustanowach, termin pierawodu aparatu na biełaruskiju mowu jakim užo prajšoŭ.

c) Pryniać miery da praktyčnaha ażyćciaŭleńnia raniejšych pastanow ab tym, što kiraŭniki ŭstanow, jakija niadbajna adnosiacca da wykanańnia zahadaŭ pa prawiadzieńniu biełarusizacyi, pawinny pryciahwacca da naležnaj adkaznaści.

d) Abnawić sawiecki aparat i wyzwalić ad pracy biaz prawa pastupleńnia na pasadu ŭ miežach BSRR supracuŭnikaŭ, jakija złoŭmysna pieraškadžajuć biełarusizacyi, abo ŭparta nia wywučajuć biełaruskiju mowu.

e) Zrabić zahad usim zahadčykam ustanow nie prymać na pracu ŭ sawieckija ŭstanowy nowych pračuŭnikaŭ, niawiedajučych biełaruskaj mowy, ab čym pawiedamić Biržu Pracy. Wyklučėńni rabić u kožnym asobnym wypadku z dazwołu Nackamisii.

f) Nieadkładna źniać z pracy biaz prawa pastupleńnia ŭ miežach BSRR. niżej pamianionych asob z abśledawanych komisijaj Narodnaha Kamisaryjatu Ziemlarobstwa i Biełsieltrestu, jak zusim niawiedajučych biełaruskaj mowy i nie zrabiŭšych nijakich krokaŭ da jaje wywučennia.

## Z kraju.

čłtar pamiž chworymi, robotnik pamiž robotnikami, sielanin pamiž sialanami.

Abstynent pawinien pačać nowaje žyćcio: žyćcio pracy i zdarowaj zabawy. Abstynent pawinien pakachać pryrodu: sonca, drewy, kraski, žwiarat; abstynent musić nawučycca pracawać dla siamji i dla swajho narodu.

Dyk musim staracca adčynić čytałniu, kab moładz i darosłyja mieli hdzie sabracca, pačytac, pahutaryć; musim tak-ža staracca adčyniać biełaruskija školy, kab dzieci wučylisia ŭ swajej škole, bo niwodnaja čužackaja škola nie zamienić rodnej školy. Tolki rodnej biełaruskaj škole daść dzieciam serca, luboŭ, kachańnie, ciapło. Musim staracca, kab u nas stawilisia pjesy biełaruskija: kab moładz prymała ŭdzieł u ich jaknajbołš.

Dyk kinieć alkohol, u jakim panuje ciemra.

Niachaj żywie abstynencyja, świaćtło, marałašć, lepšaje žyćcio!

Kaniec.

**Dawiali da apošniaha.** Dn. 3.X. siol. h. sekwestrat Zonarackaj hm. Malinoŭski ŭładysłaŭ, zabirajučy majemašć za zalehłaści dziaŭžaŭnaha padatku ŭ wioscy Zialeźniki dawioŭ sialan da raspačy, jakija ŭ liku 40 asob uzburyŭšysia pieraškadžali jamu. Prysutny ŭ toj čas u wioscy palicyjant zastupiŭsia za sekwestrata i pahražajučy ŭżyćciom aružžja zastawiŭ sialan razyścisia.

**Chwaroby ŭ bydła.** U miežach Wil. wajawodstwa adznačana 2 wypadki nasacizny ŭ Dzisienskim i Paštaŭskim paw., 2 wyp. zołzaŭ u Brasłaŭskim i Paštaŭskim paw., 2 wyp. karosty ŭ Brasłaŭskim i Dzisienskim, roža ŭ ŭwiniej 2 wyp. u Brasłaŭskim i Dzisienskim paw., mor u ŭwiniej 1 wyp. u Dzisienskim paw. Wypadki šałaŭ spatykajuca ŭ-wa ŭsich paw.

**Biezraboćcie.** Pawodle danych Uredu Pasiaredn. Pracy ŭ Wilenskim wajawodstwie lik biezraboćnych siahaje da 4.482 asob. Z nadchodam zimy pakončacca nikatoryja raboty i lik hety značna ŭzraščie.

— PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“! —



# 10-LEĆCIE „KRYNICY”.

U hetym miesiacy siol. h. kančajecca 10-ty hod, jak pačała wychodzić u świet „KRYNICA”. Woś-ža naša Redakcyja z pryčyny dziesiacilećcia ũ dzień 24 kastryčnika siol. h. ładzić świątkawańnie, na jakoje zaprašaje ũsich swaich supracouńnikaŭ, pryčilnikaŭ i hramadzianstwa ahułam.

U dzień Świątkawańnia adbudziecca takža narada našych supracouńnikaŭ, jakich zaprašajem źjehacca na toj-ža dzień 24.-X.-26. ranicaj, abo 23.-X. wiečaram.

Narada adbudziecca 24.X a hadz. 12 dnia, a świątkawańnie ũ h. 7 wieč. u Red. „Bieł. Krynicy” (Połackaja wul.Nr. 4 — 10).

**Dyk ryechtujeisia, Hramadzianie!...**

## Z Niezależnej Litwy.

**Litoŭska-Radawy handal.** U handlowym daha-wory z Radami Litwa choča ũwieści zniżku celnaje taryfy na radawuju sol i karasinu.

**9 kastryčnika ũ Koŭni.** „Dziennik Kowieński” padaje, što 9 kastryčnika Koŭnia abchodziła ũhodki wilenskaj žaloby. Miesta było prybrana ściahami pie-rawiazanymi ũ paławinie čornymi apaskami. U 12 h. na dadzienny znak uwieś ruch zatrymaŭsia na 1 minu-tu. Wiečaram adbylisia lekcyi, referaty; arkiestry waj-skowyja i stralcou, ihrali hymn i žalobny marš.

**Aleksandroŭski ab Wilni.** Pasoł Radawy ũ Koŭ-ni Aleksandroŭski zajawił pradžaŭnikom prasy, što ũrad SSRR zaŭsiody hatoŭ pryznać dabrawolnaje pa-razumieńnie miż Połščaj i Litwoj u sprawie Wilenskaj, kali jano nia budzie adnastarońnim i proci woli litoŭ-skaha narodu.

## Z zahranicy.

**Niamieččyna** Lik biezrobotnych u Niamieččy-nie. Z Berlina danosiać, što ũ dru-hoj paławinie wieraśnia lik biezrobotnych dziakujućy dziaŭżaŭnaj dapamozie źmienšyŭsia z 1483 na 1395 łysiać. Ahułam statystyka pakazawaje, što biezraboćcie zmienšyłasja na 28 proc.

**Wenhryja.** Prysud u sprawie falšywamanetčy-kaŭ. Kasacyjny Trybunał 14.X siol.h. wydaŭ pryhawar, jakim zmienšyŭ karu Kn. Windisch-graetza z 4 hadoŭ ciażkich rabot na 4 hady turmy; karu Nadonyeha z 4 hod na 3 z pałowaj ciażkich ra-bot; karu byłaha kiraŭnika kartahrafičnaha instytutu zmienšyŭ z 1 hodu na 6 mies. turmy; karu Goroeha z 1 z pałowaj na 1 hod; Raby z 1 h. na 10 mies.; Kawatza z 1 hodu na 6 mies.

**Liha Narodaŭ.** Biudżet na 1927 h. Z Żenewy danosiać, što na nastupny biu-dżetny hod biudżet Lihi Narodaŭ maje być padzieleny na 1500 adzinak zamiast papiarednich 937. Pawialičeń-nie adzinak staić u zwiazku z pryniaćciem Niamieččy-ny. Na Anhliju prypadaje 258 adzinak, na Francyju i Niamieččynu pa 79.

## Piśmo ũ Redakcyju.

Hram. Redaktar!

Prosim pazwolić nam praz Wašu paważanuju ha-zetu zajawić nastupnaje:

U hazecie „Народная Справа” z dnia 7 kastryč-nika s. h. Nr. 22 u staćci „Sprawazdača z Lidzkaha pawiatowaha źjezdu Biel. Sial.-Rab. Hramady 26.IX. 1926 h.” zmieščana, što ad našaje Subotnickaje hminy z dakładam wystupaŭ p. Swietawastokaŭ Kastuś. Dzie-la taho, što p. Swietawastokaŭ nia jość žycharam Su-botnickaje hminy i dzieła taho, što asoba p. Swieta-wastokawa dla žycharoŭ nažaje hminy blizu zusim nia-znanaja, to p. Swietawastokaŭ nikoli nia moh i nia mieŭ na’t maralnaha prawa wystupać ad našaje hminy, a moh tolki wyrazić jak pastaroŭni čaławiek apiniju ab Subotnickaj hminie. Dzieła hetaha p. p. učasniki źjezdu nie pawinny ličycca z dakładam p. Swietawa-stokawa, što datyčna našaje hminy. Pry hetym musim zaznaćyć, što Subotnickaja hmina, dziakawać Bohu, maje swaich pracaŭnikoŭ na biełaruskaj zadzirwaniela-j niwie mnoha starejšych hramadzkaju pracaju za p. Świetawastokawa i dzieła hetaha nikoli nie patrabuje „adwatakaŭ”, a sama za siabie haworyć u hramadzkim żyćci, dzie ličyć heta patrebnym.

Z pašanaj J. Dudar i M. Zanoza.

Subotniki, 12 kastryčnika 1926 h.

## Z Wilni.

**Kanfiskata „Vilniaus Aidas”.** Adm. ũlada skan-fiskawała apošni numar litoŭskaj hazety „Vilniaus Aidas” za artykuł: „Jašče ũ sprawie školnictwa”; redaktar padany ũ sud i abwinawačwajecca z art. 129 i 263 K. K.

**Biezraboćcie ũ Wilni.** Za apošni tydzień lik biezra-botnych nie źmianiŭsia. Biuro Pasred. Pracy adznačała 4381 asob biezrobotnych, z jakich 1364 kabiet i 1300 umysłowych pracaŭnikoŭ.

**Pradoŭžańnie lekcyi** — (Biełaruskaja literatura arab-skim piśmom) d-ra J. Stankiewiča budzie ũ niadzielu 24.X ũ 3 hadz. u zali Biełaruskaj Himnazii.